

S. Low, 2003, *Behind the Gates. Life, Security, and the Pursuit of Happiness in Fortress America*, New York, London: Routledge, 272 s.

S. Low, autorka i współautorka takich prac jak *Anthropology of Space and Place* czy *On the Plaza: The Politics of Public Space and Culture*, tematem swojej kolejnej książki uczyniła mieszkańców powstających w ośrodkach miejskich osiedli zamkniętych (czy jak się je często nazywa w ofertach handlowych: „osiedli strzeżonych”), tzw. *gated communities*. Autorka przedstawia we wstępie krótki rys historyczny (sięgający miast starożytnych) powstawania *gated communities* i dokonuje przeglądu teorii wyjaśniających tworzenie się osiedli tego typu. Seta Low wychodzi poza ograniczenia diagnozy geograficznej i próbuje odpowiedzieć na pytania o motywy wyboru stylu życia, do którego należy zamieszkiwanie w *gated communities*. Dalszą część pracy uzupełniają wywiady z mieszkańcami – portret socjologiczny (czy raczej: antropologiczny) mieszkańców zamkniętych osiedli rezydencjalnych autorka kreśli niejako „od wewnątrz”. Ujawnione w tych wywiadach zostają powody, dla których lepiej zarabiający obywatele decydują się na zamieszkiwanie w miejscach chronionych – wiążą się one z rzeczywistym (bądź urojonym) zagrożeniem przestępczością, strachem przed innością etniczną („obcymi” czy „innymi”). Ważnym czynnikiem wpływającym na decyzję zamieszkania w strzeżonym osiedlu staje się chęć wzmocnienia własnego statusu i świadomy wybór stylu życia – posiadanie domu w *gated community* reprezentuje nową wersję *American Dream* klasy średniej (s. 11).

Gated communities ukazane są w pracy jako miejsca „poza światem”, gdzie kosztem wolności osobistej tworzy się iluzję bezpieczeństwa (czyż nie byłaby to trafna diagnoza dla całego współczesnego amerykańskiego społeczeństwa?). Zamknięte osiedla wzmacniają nierówności, segregację społeczną, mogą przyczyniać się do wzrostu rasizmu. Autorce udaje się jednak uniknąć moralizatorskiego tonu – jest raczej antropologiem chłodno portretującym z zewnątrz egzotyczne zwyczaje tubylców. I jak często bywa w wypadku studiów antropologicznych, mamy do czynienia z materiałem, który „dobrze się czyta”. Recenzowana praca urzeka swoją błyskotliwą formą – *Behind the Gates* objawia się miejscami jako porządna pozycja beletrystyczna. Ale o znaczeniu tej pracy decyduje także solidny (jakościowy) materiał empiryczny, zaprezentowany z dużym wyczuciem, w sposób, który nie zniechęca czytelnika typowym podziałem na „część teoretyczną” i „część analityczną”. Wywiady z mieszkańcami wplecione są w strukturę pracy w sposób dyskretny, nie przerywają narracji autorki, ale ją uzupełniają. Mamy do czynienia z dobrze udokumentowanym badaniem jakościowym: pierwsze obserwacje zjawiska z lat

1994–1995 i późniejsze z okresu 1998–2002 prowadzone były z wykorzystaniem różnorodnych metod i technik badawczych: obserwacji uczestniczącej (wewnątrz osiedli i w ich bezpośredniej okolicy), wywiadów z informatorami kluczowymi, wywiadów swobodnych z mieszkańcami, analizy zawartości treści dokumentów marketingowych, krytycznej analizy dyskursu. W załącznikach znajdziemy opis zastosowanych metod i technik wraz z opisem planu i dyspozycji do wywiadu.

Jednak to, co zwolennicy paradygmatu interpretacyjnego i badań jakościowych potraktują jako zaletę *Behind the Gates*, opisujący rzeczywistość miejską w kategoriach rozmieszczenia w przestrzeni cech statystycznych uznają za wadę. Poza notką wydawcy, informującą czytelnika, że około 1/8 Amerykanów mieszka w *gated communities*, nie znajdziemy w pracy praktycznie żadnych wskaźników liczbowych. Brakuje jakichkolwiek danych ilościowych na temat struktury dochodów czy wieku mieszkańców – geografowie społeczni badający struktury społeczno-przestrzenne będą tą pozycją rozczarowani.

Gated community to jednakże nie tylko temat antropologiczny czy geograficzny, ale także *par excellence* socjologiczny, którego obecność w pracy zaznaczona jest niezbyt wyraźnie. Osią socjologicznej analizy w pracy (gdyby się pojawiła) mogłoby być pytanie: czy współcześnie, w warunkach dobrowolnej izolacji w osiedlu zamkniętym, możliwe jest odtworzenie tradycyjnej społeczności lokalnej? W obrębie zamkniętego osiedla jednorodność statusu socjoekonomicznego mieszkańców zostaje wzmocniona instytucjami społecznymi i urządzeniami mającymi bronić obszaru zamieszkania przed intruzami. Odtworzone zostają tym samym niektóre cechy wspólnoty pierwotnej: homogeniczność, mała liczebność, wspólny obszar zamieszkania, do którego dostęp jest broniony. Ciągłe jest jednak niewiele prac mówiących o tym, czy w zamkniętych „społecznościach” udaje się stworzyć wspólnotę w sensie socjologicznym. *Gated communities* są produktem globalnym, nie posiadają własnej tożsamości unikatowej, czy zatem powstaje unikatowy paradoks: *gated community* bez *community*?

W obliczu takich pytań książka ta może stanowić inspirację dla podjęcia badań nad osiedlami zamkniętymi w Polsce. Czy w rodzimym kontekście kulturowym stwierdzić można występowanie podobnych (jak w Stanach Zjednoczonych) motywów zamieszkiwania w *gated communities*? Czy mieszkanie w apartamentowcu bądź zamkniętym osiedlu rezydencjalnym ma podobnie wysoką wartość statusową? W tej materii istnieją już polskie pionierskie prace (wystarczy przywołać niedawne badania Jałowieckiego, Krajewskiej i Olejniczaka), lecz ciągle jest ich za mało.

Szukający inspiracji do badań nad nowymi zjawiskami w przestrzeni miast, zwłaszcza zainteresowani problematyką antropologii przestrzeni, powinni sięgnąć po tę pozycję. Bez wątplenia jest to praca dla zainteresowanych problemem podjętym już przez G. Simmla – mentalnością mieszkańców wielkich miast, których nieodłącznym elementem stają się obecnie *gated communities*. Szukający odpowiedzi na pytanie o powody ucieczki do enklaw (często pozornego) bezpieczeństwa znajdą w ją pracy Sethy Low.

Maciej Kowalewski